

Ćwiczenia logopedyczne

"Rodzina Pana Języczka w wesołym miasteczku"

W niedzielne popołudnie rodzina pana Języczka wybrała się do Wesołego Miasteczka. Pogoda była piękna, na niebie świeciło słońce (**dzieci unoszą język do górnej wargi**), a ziemia pokryta była zieloną trawą (**wysuwamy język na dolną wargę**). Wesołe Miasteczko było niedaleko, więc rodzina pana Języczka poszła pieszo (buzia **otwarta, język dotyka górnej i dolnej wargi**). W kasie, przy bramie kupili bilety (**wysuwamy i chowamy język**). Najpierw postanowili pojechać na karuzeli (**kręcimy językiem dookoła, buzia otwarta**). Tacie zakręciło się trochę w głowie, więc chwilę odpoczął (**wysuwamy szeroki, luźny język na dolną wargę**). Dzieci zauważyły wielkie, pompowane zjeżdżalnie (**pompujemy policzki**), więc z piskiem zaczęły zjeżdżać w dół (**przesuwamy język po podniebieniu i wysuwamy na brodę**), a rodzice łapali swoje pociechy i podrzucają do góry (**unosimy język z brody w kierunku nosa**). Następnie skierowali się do kolejki, wsiedli do wagonika, a lokomotywa wypuściła parę - sz sz sz sz sz....(naśladujemy **głoskę sz**). Wolno jechała po terenie Wesołego Miasteczka – czy czy czy czy (naśladujemy **głoskę cz**). Rodzina Języczka obserwowała inne spacerujące rodziny (**przesuwamy językiem po dolnych zębach, buzia otwarta**), dzieciaki biegały po alejkach (**przesuwamy językiem po górnych zębach**), niektóre jeździły na rowerach („**rysujemy**” **językiem dwa koła**), a w górze nad wszystkimi przeleciał samolot żżżż..... (naśladujemy **głoskę ż**). Po przejeździe dzieci pobiegły na huśtawki (**przesuwamy język od jednego kącika ust do drugiego**). Następnie poszli do sali luster. Było tam bardzo zabawnie. W jednym lustrze pan Języczek był niski i gruby (kładziemy **szeroki język za dolnymi zębami**), w drugim lustrze pani Języczkowa była wysoka i chuda (**wysuwamy z buzi wąski język i unosimy w górę**). Wszyscy świetnie się bawili. W końcu postanowili odpocząć. Pan Języczek otworzył butelkę z wodą mineralną, która z szumem wyłynęła z butelki sz sz sz (naśladujemy **głoskę sz**), a dzieci pana Języczka piły napoje przez słomkę (układamy **język w rurkę**). Postanowili uczcić ten dzień wielkimi lodami (naśladujemy **lizanie lodów, wysuwając język z buzi i unosząc go do góry**) i watą cukrową (naśladujemy **gryzienie, szeroko otwieramy buzię**). Potem dzieciaki kupiły sobie wiatraczki i mocno w nie dmuchały (**dmuchamy – wdech nosem, długi wydech ustami**). Byli już bardzo zmęczeni i postanowili wrócić do domu. Właśnie nadszedł pan woźnica ze swoim zaprzęgiem, więc wrócili bryczką z dwoma konikami (naśladujemy **kłaskanie konika i parskanie wargami**).